

24 października 2011



Pomogą zdiagnozować problemy społeczne w regionie

„Problemy społeczne? – Damy radę” – pod tym tytułem od marca ubiegłego roku z ramienia Wyższej Szkoły Umiejętności im. Stanisława Staszica w Kielcach realizowano projekt badawczy, dotyczący problemów społecznych na terenie naszego województwa. Konferencja podsumowująca to przedsięwzięcie odbyła się w siedzibie uczelni przy ulicy Olszewskiego w Kielcach.

Zdaniem autorów projektu, choć problemy takie jak ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność czy zwykła bezradność występują na terenie całego kraju, w Świętokrzyskim są one szczególnie nasilone. Dlatego tak ważne jest, aby zostały one indywidualnie zdiagnozowane, zwłaszcza, że lokalne instytucje nie zawsze posiadają wystarczające zasoby, aby prowadzić badania w tym zakresie.

– Projekt „Problemy społeczne? – Damy radę” dostarczył wymiernych danych, które mogą być wykorzystane przez jednostki samorządu terytorialnego oraz instytucje pomocy społecznej jako baza do opracowania działań i rozwiązywania lokalnych problemów społecznych – wyjaśnił na wstępie spotkania kierownik projektu, **dr Andrzej Kościółek** – To od Państwa zależy, jak wykorzystacie te wyniki – zwrócił się do obecnych na spotkaniu specjalistów oraz przedstawicieli samorządów.

Badania w ramach projektu objęły miasto Kielce oraz trzy powiaty naszego województwa: konecki, skarżyski oraz włoszczowski, gdzie przeprowadzono aż 1200 wywiadów indywidualnych i 120 grupowych. Do współpracy przy ich opracowywaniu zaproszono też naukowców z innych uczelni, między innymi, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego. Zorganizowano też szereg seminariów naukowych dla specjalistów z dziedziny pomocy społecznej. – Był to największy w historii regionu świętokrzyskiego projekt badawczy, podejmujący tę tematykę – podsumował rektor Wyższej Szkoły Umiejętności, **dr Andrzej Błachut**.

Wyniki projektu „Problemy społeczne? – Damy Radę” mają być udostępniane, m.in. miejskim i gminnym ośrodkom pomocy społecznej, powiatowym centrom pomocy rodzinie czy centrom interwencji społecznych. Na ich podstawie powstała również publikacja pod tym samym tytułem. Całość kosztowała prawie 800 tysięcy złotych, uczelnia otrzymała na ten cel

wsparcie w ramach programu Kapitał Ludzki.